

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I C 221/13 z powództwa D. T. przeciwko E. R. o zapłatę kwoty 5.027,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2009 roku do dnia zapłaty zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 892,79 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2009 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a nadto ustalił, iż strony ponoszą koszty postępowania na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo oraz obciążającej powoda kosztami procesu, tj. w pkt 2 i 3. Wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 628 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy, w sytuacji gdy strony określiły wynagrodzenia za naprawę pojazdu poprzez wystawianie przez powoda faktur VAT, których wysokości pozwana zaakceptowała, gdyż strony porozumiały się, iż koszt naprawy pojazdu zostanie pokryty z odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela AC pozwanej, który zatwierdził zakres i koszt naprawy przeprowadzonej przez powoda, natomiast ograniczył wypłatę odszkodowania z przyczyn niezwiązanych z naprawą i od powoda niezależnych, co nie daje podstaw do następczego weryfikowania rzeczywistych kosztów naprawy pojazdów w oparciu o hipotetyczny kosztorys nakładów pracy powoda;

b) art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.) w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pojazd pozwanej został naprawiony niezgodnie z umową w sytuacji, gdy pozwana tego nie wykazała zgłaszając niezgodność naprawy dopiero po ponad 1 roku od wydania pojazdu, tj. po wygaśnięciu chroniącego pozwaną domniemania z art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, przez co uznać należało, że to na pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że zamontowane w pojeździe części zamienne pochodzą z naprawy wykonanej przez zakład powoda;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i ustalenie na jej podstawie kosztorysowego wynagrodzenia przysługującego podmiotowi, odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi pracy, w sytuacji gdy wynagrodzenie powoda wynika z wystawionych pozwanej faktur VAT;

b) art. 232 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że strona pozwana, na której spoczywał ciężar dowodu wykazała, że powód wykonał zobowiązanie w sposób nienależyty, w sytuacji gdy oględziny pojazdu, na podstawie których wydano opinię, z której strona pozwana wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, zostały przeprowadzone w dniu 12 września 2013 roku, tj. prawie 4 lata po wykonanej naprawie przedmiotowego pojazdu, a zatem brak jest dowodów na niezgodność wykonanej przez powoda naprawy z zawartą pomiędzy stronami umową, ani nawet iż zamontowane w pojeździe części zamienne pochodzą z naprawy wykonanej przez zakład powoda;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, prowadzącą w konsekwencji do dokonania ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i bezpodstawnego przyjęcia, że strony nie uzgodniły kosztów wynagrodzenia za naprawę pojazdu, w sytuacji gdy strony ustaliły, że koszty te zostaną pokryte z odszkodowania wypłaconego pozwanej w ramach polisy AC w postępowaniu likwidacyjnym, w którym ubezpieczyciel w całości zaakceptował przedłożone przez powoda faktury VAT za części i naprawę pojazdu, co wynika z akt postępowania likwidacyjnego, który to dowód Sąd pominął;

d) alternatywnie skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez błędne oparcie się na dowodzie z opinii biegłego rzeczoznawcy w zakresie odnoszącym się do kosztów robocizny, w sytuacji kiedy strona pozwana w toku sprawy zakwestionowała jedynie jakość części użytych do naprawy, a nie zakwestionowała przyjętych przez powoda kosztów robocizny, przez co przyjąć należało, iż ewentualna weryfikacja wynagrodzenia przysługującego powodowi może nastąpić tylko w zakresie kosztów części zamiennych, których uzasadniony koszt (bez robocizny) biegły określił na kwotę 13.241,12 zł brutto, a którą dla określenia wynagrodzenia powoda powiększyć należało o niezakwestionowaną przez pozwaną kwotę wynikającą z faktury nr (...) (wystawionej za naprawę pojazdu), tj. 8.355,78 zł brutto (łącznie 13.241,12 + 8.355,78 zł = 21.596,90 zł).

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Rozpoczynając analizę zarzutów podniesionych w apelacji, należy odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, prowadzącą w konsekwencji do błędnego ustalenia, iż strony nie uzgodniły kosztów wynagrodzenia za naprawę pojazdu, co w konsekwencji pozwoliło przyjąć, iż powodowi należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy, a nie natomiast, jak żądał tego powód, kwotom wynikającym z wystawionych faktur VAT przedłożonych ubezpieczycielowi w toku postępowania likwidacyjnego.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż w myśl przepisu art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzucił skarżący Sądowi pierwszej instancji, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy w szczególności słusznie stwierdził, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że strony przy zawarciu umowy o naprawę pojazdu z góry ustaliły konkretną wysokość wynagrodzenia, a zwłaszcza, iż uzgodniły, że wynagrodzenie to odpowiadać będzie kwotom wynikającym z faktu VAT wystawionych przez powoda. Jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji strony porozumiały się jedynie, że koszt naprawy pojazdu zostanie pokryty z odszkodowania wypłaconego w ramach polisy (...) nr (...) w związku z likwidacją szkody przez Towarzystwo (...) S.A. W tym też celu pozwana E. R. udzieliła D. T. upoważnienia do odbioru kwoty pieniężnej z tytułu otrzymanego odszkodowania od ubezpieczyciela. Powyższe prowadzi zatem do konkluzji, iż strony w istocie nie umówiły się na żadną konkretną kwotę wynagrodzenia, a jedynie ustaliły, że wynagrodzenie to zmieści się w wysokości odszkodowania przyznanego przez ubezpieczyciela, co do którego mogli spodziewać się w przybliżeniu ile będzie wynosiło, zwłaszcza, iż wcześniej została sporządzona przez ubezpieczyciela wstępna kalkulacja naprawy. W konsekwencji zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż podstawę ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia stanowi w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przepis art. 628 k.c., przy czym wynagrodzenie to powinno odpowiadać uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie. Należy jednocześnie zauważyć, iż Sąd Rejonowy nie pominął zakupowych faktur VAT przedłożonych przez apelującego, lecz wręcz przeciwnie przyjął za biegłym sądowym, iż faktury te odzwierciedlały konkretnie poniesiony przez powoda nakład na zakup części zamiennych. Dodatkowo podkreślenia wymaga fakt, iż Sąd pierwszej instancji zaakceptował również zastosowaną przez powoda stawkę za roboczogodzinę na poziomie 100 zł, którą ocenił jako realną i bardzo zbliżoną do stawki średniej w nieautoryzowanych salonach naprawczych z 2009 roku na terenie województwa (...). Ostatecznie nie należy również pomijać faktu, iż Sąd Rejonowy zgodził się z argumentacją powoda, że jako płatnikowi podatku VAT należało mu się od pozwanej wynagrodzenie uwzględniające ten podatek. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, iż co do zasady powodowi należało się dalsze wynagrodzenie za wykonaną naprawę samochodu, jednakże z uwagi na zastosowanie przez skarżącego w sposób niezgodny z umową wielu części nieoryginalnych wynagrodzenie to podlegać musiało stosownemu obniżeniu.

W świetle powyższych uwag chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego w postaci art. 628 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powodowi należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy. Jak bowiem wyżej zostało podkreślone strony nie umówiły się na jakąkolwiek konkretną kwotę wynagrodzenia, a jedynie porozumiały się, że koszt naprawy pojazdu zostanie pokryty z odszkodowania wypłaconego w ramach polisy AC w związku z likwidacją szkody przez Towarzystwo (...) S.A. Przy czym zauważyć należy, iż stosując reguły ustalenia wysokości wynagrodzenia wynikające z art. 628 § 1 k.c., Sąd Rejonowy uwzględnił także zakupowe faktury VAT przedstawione przez powoda i stanowiące również przedmiot opinii biegłego.

Powyższe prowadzi do konkluzji, iż w niniejszej sprawie nie doszło również do uchybienia przepisom postępowania w postaci art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i ustalenie

na jej podstawie kosztorysowego wynagrodzenia przysługującego podmiotowi, odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi pracy, w sytuacji gdy – jak podkreśla strona apelująca -wynagrodzenie powoda wynika z wystawionych pozwanej faktur VAT. Przede wszystkim podkreślenia wymaga fakt, iż, jak już wyżej wskazano, w celu ustalenia prawidłowej wysokości należnego powodowi wynagrodzenia nie wystarczyło w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, a w szczególności przy uwzględnieniu uzasadnionych twierdzeń pozwanej o niezgodnym z umową o naprawę samochodu użyciu przez powoda części zamiennych zamiast oryginalnych, proste odniesienie się do kwot wynikających z załączonych do pozwu faktur VAT. Ustalenie należnego powodowi wynagrodzenia niewątpliwie wymagało zatem wiadomości specjalnych, konieczność jego dokonania zaś była uzasadniona w świetle treści prywatnej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie pozwanej przez (...) Związek (...), która nasunęła istotne wątpliwości co do prawidłowości obliczenia tego wynagrodzenia przez stronę powodową.

Nietrafnie skarżący zarzucił również Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 232 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że strona pozwana wykazała, iż powód wykonał zobowiązanie w sposób nienależyty. Kwestionując fakt udowodnienia przez E. R. wadliwego i nienależytego sposobu przeprowadzenia naprawy powód powołał się w szczególności na to, iż oględziny pojazdu, na podstawie których wydano opinię, z której strona pozwana wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne, zostały przeprowadzone w dniu 12 września 2013 roku, czyli prawie 4 lata po wykonanej naprawie przedmiotowego pojazdu. W konsekwencji skarżący stwierdził, iż brak jest w niniejszej sprawie wiarygodnych dowodów na niezgodność wykonanej przez powoda naprawy z zawartą pomiędzy stronami umową, a zwłaszcza brak jest dowodów na okoliczność, iż zamontowane w pojeździe części zamienne pochodzą z naprawy wykonanej przez zakład powoda. Z argumentacją powyższą nie można się zgodzić.

Wprawdzie istotnie oględziny pojazdu zostały dokonane przez biegłego po upływie niemal czterech lat od czasu wykonania naprawy przedmiotowego pojazdu, jednakże pozwana w sposób przekonujący wyjaśniła, iż pomiędzy odebraniem samochodu z warsztatu powoda a oględzinami przeprowadzonymi przez rzeczoznawcę z (...), a następnie przez biegłego sądowego pojazd ten nie uległ żadnemu wypadkowi, kolizji, jak również nie był naprawiany poza jedynie wymianą klocków, hamulców, żarówek, czy też oleju. Apelujący natomiast nie zdołał podważyć wiarygodności zeznań pozwanej wykazując, aby w tym czasie dochodziło do jakichkolwiek napraw samochodu E. R., co tym samym pozwala na stwierdzenie, iż mimo, że oględziny zostały przeprowadzone po niemal czterech latach od czasu wykonania naprawy samochodu, to jednak stanowią one mogą w pełni wartościowe źródło informacji odnośnie sposobu i jakości dokonanej naprawy, a zwłaszcza rodzaju użytych do tej naprawy części.

W sprawie niniejszej nie doszło również do naruszenia przepisu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego w zw. z art. 6 k.c. z uwagi na zgłoszenie przez pozwaną niezgodności naprawy dopiero po ponad 1 roku od wydania pojazdu, a tym samym po upływie sześciomiesięcznego okresu chroniącego pozwaną przewidzianego w art. 4 ust. 1 wspomnianej ustawy. Należy zauważyć, iż w istocie pozwana zgłosiła powodowi zastrzeżenia co do rodzaju i jakości użytych części już w piśmie z dnia 21 grudnia 2010 roku, doręczonym w dniu 23 grudnia 2013 roku, przy czym, jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, wiedzę o istnieniu wad powódka powzięła z prywatnej opinii (...) Związku (...) z dnia 16 grudnia 2010 roku. Nie ulega wątpliwości, iż wady stwierdzone w wydanej opinii należą do wad, które nie są możliwe do zweryfikowania przez konsumenta przy odbiorze naprawionego samochodu. W tym miejscu odwołać się należy do treści art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, który stanowi, iż kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8 ustawy, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. W niniejszej sprawie, jak ustalono, pozwana dowiedziała się o wadliwej naprawie pojazdu w połowie grudnia 2010 roku i w tym samym miesiącu wady te zgłosiła powodowi. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, iż E. R. zachowała przewidziany prawem termin warunkujący możliwość dochodzenia roszczeń z art. 8 powołanej wyżej ustawy.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż dla pozwanej upłynął wprawdzie sześciomiesięczny termin stwarzający domniemanie istnienia wady w chwili wydania towaru, o czym stanowi art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, zachowała ona jednak termin z art. 9 ust. 1 ustawy uprawniający ją do dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 8 ustawy. Nie ulega

nadto wątpliwości, iż pozwana w toku niniejszego postępowania kwestionując jakość dokonanej naprawy udowodniła ostatecznie, iż wykonanie tej naprawy zostało dokonane w sposób niezgodny z umową, tj. poprzez zastosowanie zamienników w miejsce umówionych części oryginalnych, a to z kolei uprawniało pozwaną do obniżenia należnego powodowi wynagrodzenia.

Ostatecznie za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez błędne oparcie się na dowodzie z opinii biegłego rzeczoznawcy w zakresie odnoszącym się do kosztów robocizny, w sytuacji kiedy strona pozwana w toku sprawy zakwestionowała jedynie jakość części użytych do naprawy, a nie zakwestionowała przyjętych przez powoda kosztów robocizny. Bezspornie E. R. nie kwestionowała zastosowanej przez powoda stawki roboczogodziny w kwocie 100 zł, ale należy zauważyć, iż stawkę tę przyjął za prawidłową również Sąd Rejonowy opierając się w tym zakresie na opinii biegłego, który w swoim wnioskach końcowych, przyjmując niekwestionowaną stawkę 100 zł za jedną roboczogodzinę, ostatecznie za uzasadniony uznał koszt naprawy pojazdu wynikający z kosztorysu sporządzonego przez zakład naprawczy z uwzględnieniem zastosowanych części alternatywnych oraz stawek roboczogodziny na poziomie właśnie 100 zł w wysokości 19.406,70 zł brutto oraz 15.907,13 zł netto. W tej sytuacji ustalenia Sądu Rejonowego co do rzeczywistych i uzasadnionych kosztów naprawy dokonane w oparciu o powołaną wyżej opinię biegłego należy uznać za prawidłowe.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).